

ŚWIATŁOŚĆ



ROK II WĄGROWIEC, WRZESIEŃ 1995 r. ISSN 1234-9623 NR 9(12) Cena 40 gr.

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogostaw Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlif Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ks. Piotr Skarga

ŚWIĘTA DZIĘKCZYNIENIA /dożynki/ Jasna Góra 2-3.09.1995r.



Alle pytajcie
co będziecie jeść
i co będziecie pić,
nie bądźcie o to niespokojni!
O to bowiem wszystko
zabierają narody świata,
lecz Bóg was wie,
ze tego potrzebujecie.
Starajcie się raczej
o Jego królestwo,
a te rzeczy
będą wam dodane.

Jestem Polakiem, polską mam duszę,
I polskie serce w piersi mej bije,
Polską krew, polskie nazwisko noszę,
Z polskiej - żem ziemi wyrósł i żyję.
Polski mię ojciec, matka zrodziła,
Pierś swą za pierwszy pokarm mi dała,
Polskim pacierzem mówić uczyła,
Polską mię pieśnią wykołysała.
Jestem Polakiem, po polsku czuję,
Kocham nad życie polską ojczyznę,

Wszystko co polskie kocham, szanuje,
Jak drogą świętą ojców spuściznę.
Jestem Polakiem: do mnie należy,
Przeszłość i przyszłość mojej Ojczyzny.



ZACZYNAMY...

Panie Boże, zaczynamy
znów naukę w szkole.
Niech nam ona w serce pada,
jako siew na polu.

Niech uczyni nas lepszymi
i tak w nas zakwitnie,
jak na polu wonne zioła,
albo kłosy żytnie.

Ty nam pomóż, dobry Boże,
uczyć się gorliwie,
by się nami tak cieszone,
jak zbożem na niwie

Jak ze zboża wszyscy mamy
pokarm doskonały,
tak i my niech się uczymy
dla Twojej, Boże, chwały!

Stefania Ottowa

STÓŁ SŁOWA BOŻEGO

03.09.95r. - Dwudziesta Druga Niedziela Zwykła



"O ile wielki jesteś, o tyle się uniażaj, a znajdziesz taskę u Pana"

czyt.: Syr 3,17-18.20.28-29; Ps 68;
Hbr 12, 18-19.22-24a; Łk 14,1.7-14.

10.09.95r. - Dwudziesta Trzecia Niedziela Zwykła



"Kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem"

czyt.: Mdr 9,13-18b; Ps 90; Flm 9b-10.12-17;
Łk 14,25-33.

17.09.95r. - Dwudziesta Czwarta Niedziela Zwykła



"Radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca"

czyt.: Wj 32,7-11.13-14; Ps51; 1Tm 1,12-17;
Łk 15,1-32.

24.09.95r. - Dwudziesta Piąta Niedziela Zwykła



"Zaden sługa nie może dwom panom służyć"

czyt.: Am 8,4-7; Ps113; 1Tm 2,1-8;
Łk 16,1-13.

14 września Święto Podwyższenia Krzyża Świętego



Pobożna legenda głosi, że św. Helena, matka cesarza Konstantyna, znalazła w IV wieku krzyż, na którym umarł Pan Jezus i ponownie wzniosła go nad chrześcijaństwem.

Drzewo krzyża jeszcze dzisiaj wznosi się nad nami. Jest znakiem chrześcijan, nie po to jednak, aby nas przygnieść, lecz podnieść. Św. Bernard z Clairvaux powiedział: "Krzyż jest ciężarem tego rodzaju, jakim są skrzydła dla ptaków. Unoszą nas w górę".



Błogosławiony Sługa Boży Michał Kozal urodził się 25 września 1893 roku w Nowym Folwarku pod Krotoszynem. Rodzice Jego byli zubożałymi wieśniakami. Miał siedmioro rodzeństwa, pięcioro przyrodniego. Głęboka religijność, szczerzy patriotyzm i miłość rodzinna, formowały dzieciństwo Michała Kozala.

Michał uczęszczał do szkoły podstawowej w Kobiernie, potem w Krotoszynie, tam też ukończył gimnazjum pruskie z pierwszą lokatą. W czasie swojej nauki założył tajny patriotyczny związek "Filomatów i Filaretów".

W 1914 roku wstąpił do Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 lutego 1918 roku w Gnieźnie.

1 października 1918 roku zostaje wikariuszem w Pobiedziskach, a w 1920 roku administratorem w Krostkowie.

W 1923 roku obejmuje stanowisko prefekta w Miejskim Katolickim Żeńskim Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy.

DNI MODLITWY Z OKAZJI ROCZNICY URODZIN PATRONA

Księdzu Michałowi Kozalowi 1927 roku powierzono obowiązki ojca duchownego w Seminarium Duchownym w Gnieźnie, gdzie w latach 1929-1939 pełnił funkcję rektora.

12 czerwca 1939 roku została ogłoszona publicznie nominacja ks. Michała Kozala na biskupa pomocniczego we Włocławku i tytularnego Lappy.

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa, nad ojczyzną i kościołem zawisła groza i niebezpieczeństwo.

7 listopada 1939 roku biskup Michał Kozal zostaje aresztowany we Włocławku wraz z profesorami seminarium, księżmi i alumnami.

16 stycznia 1940 zostaje przewieziony do Łądu nad Wartą. Tu biskup Michał Kozal złożył jedyną w swego rodzaju ofiarę Bogu: "Za Kościół, Ojczyznę", wypowiada słowa "W ręce Boże złożyłem mój los".

3 kwietnia 1941 roku rozpoczął swą męczeńską drogę, a wiodła ona przez: Inowrocław, Poznań, Berlin, Halle, Weimar, Norymbergię. Zbity, skatowany, wycieńczony 25 kwietnia dociera do Dachau.

Staje się numerem 24544, numerem, który jaśniał i promieniał w tym odczłowieczeniu. Umarł 26 stycznia 1943 roku. Nie ma mogiły - uniół się dym z komina.

**KOŚCIÓŁ PW. BŁ. MICHAŁA KOZALA
W WĄGROWCU**

24 WRZEŚNIA 1995, GODZ. 11⁰⁰

**MSZA ŚW. PONTYFIKALNA
Z OKAZJI ROCZNICY URODZIN PATRONA**

PRZEWODNICZY

KS. BISKUP JAN CZERNIAK

SŁOWO BOŻE GŁOSI

KS. RADCA SEWERYN TOMCZAK

/więzień obozu koncentracyjnego w Dachau/



UŚWIĘCENIE PRZEZ LITURGIĘ

Kościół od początku swojej działalności głosił, że wiara każdego z jego członków wzbogaca się i uświęca przez czytanie Pisma Świętego i sprawowanie sakramentów czyli liturgii. Liturgia jest służbą Chrystusowi, bo "jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc" (KL 10) - głosi Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II.

Liturgia jest jednak służbą tylko wówczas, kiedy bierze się w niej czynny udział. Nie można w pełni oddać czci Bogu wyłącznie przez zewnętrzne czynności obrzędowe a bez zaangażowania duchowego. Wykonywanie czynności liturgicznych w oderwaniu od praktykowania moralności chrześcijańskiej upodabnia się do uczestniczenia w zwyczajach i obrzędach nie mających nic wspólnego z prawdziwą wiarą. Tylko fizyczną obecność w sprawowaniu kultu piętnowali już prorocy, np. Amos:

"Nienawidzę,
Brzydzą się waszymi
świętami,
i nie mam upodobania
w waszych uroczystych zebra-
niach.
Nie znoszę tego,
gdy składacie mi całopalenie
i ofiary,
a na ofiary pojednania
z tucznych wołów
nie chce patrzeć.
Idź precz ode mnie
ze zgiełkiem pieśni twoich,
i dźwięku twoich harf nie chce
usłyszeć!
Niech raczej sprawiedliwość
i prawość
jak woda wystąpi z brzegów
i płynie jak potok, który nie wy-
sycha" (Am 5,21-24).

W słowach Amosa Bóg odrzucił zewnętrzny przepych liturgii, któremu nie towarzyszą wiara w Boga i sprawiedliwość społeczna. Bóg potępił wypaczenie kultu, ale go nie odrzucił. W religii najważniejsze nie są ofiary lecz życie wiernych zgodnie z jej prawami. Naród żydowski nie rozumiał istoty pobożności, bo za swoje winy chciał przebłagać Boga poprzez mnożenie całopaleń i rytuałów, lecz nie chciał odmienić swojego życia. Zewnętrzne ofiary nie mają istotnej wartości, jeśli nie towarzyszy im postawa godna ludziom wierzącym w Jedynego Boga. Myśl tę pięknie sformułował inny prorok - Ozeasz: "Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopalenia" (Oz 6,6).

Ewangelista także zwracał uwagę na to, że kult oddawany Bogu w liturgii powinien być wykonywany "w duchu i w prawdzie" (J 4,23) czyli w całkowitej zgodności słów i czynów z zewnętrznym uczestnictwem w kulcie. Cytują oni słowa Jezusa: "Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! - wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, który spełnia wolę Ojca, który jest w niebieszech" (Mt 7,21) oraz "Idźcie i starajcie się zrozumieć co znaczy: miłosierdzia chcę raczej niż ofiary." (Mt 9,13).

Umiarę upływu wieków kult przyjmował różne formy, nierzadko ulegał wypaczeniom przybierając postać folklorystyczną. Nowożytną odnowę liturgiczną, mającą na celu uświęcenie jej uczestników, zapoczątkował Sobór Trydencki wprowadzając między innymi jednolite księgi liturgiczne. Odtąd też (1587r.) nad prawidłowym sprawowaniem liturgii czuwała kongregacja obrzędów. Jednak dopiero w obecnym wieku rozpoczął się ruch mobilizujący duchownych i wiernych do pełnego uczestnictwa w kulcie oddawania Bogu czci. Obecny program odnowy wyznaczył Sobór Watykański II.

Liturgia spełnia w Kościele naczelną rolę, bo Bogu "należy się pierwsze miejsce, a naszym pierwszym obowiązkiem jest

zwracanie się do Boga w modlitwie" - powiedział papież Paweł VI. Podstawowym źródłem obcowania z Bogiem jest modlitwa liturgiczna, dzięki której Słowo Boże staje się zrozumiałe i rodzi się autentyczna wiara, nadzieja i miłość. Prawidłowy udział w liturgii wymaga wiary, ale jednocześnie ją kształtuje i umacnia. Jej pogłębianie realizuje się poprzez życie sakramentalne. Wierzący może jednak przyjąć w sakramencie Boga - Człowieka tylko w zależności od swojej wiary i miłości do Niego. Stąd życie sakramentalne wzmacniane w czasie liturgii wymaga całkowitego osobistego zaangażowania.

Sakramentalne spotkanie człowieka z Bogiem dokonuje się pośród innych uczestników liturgii, toteż z sakramentów korzystać należy przy odpowiedniej dyspozycji wewnętrznej i zachowaniu zewnętrznym. Pogłębione życie wewnętrzne, pojednanie z Bogiem i ludźmi, będące efektem właściwego uczestnictwa w liturgii, powinno wywierać decydujący wpływ na codzienne życie wiernych. Udział w liturgii bez realizacji jej celów stałby się bowiem tylko pustym znakiem.

Liturgia jest nauką chrześcijańskiego sposobu życia, wdrażaniem w służbę Bogu i ludziom, wyrazem uwielbienia oraz radości płynącej z obcowania ze Stwórcą. Wierni dzięki uczestnictwu w świętych czynnościach Kościoła powinni czuć się powołanymi i posłanymi, żeby przez świadectwo swojego życia stać się "światłem" dla innych realizując słowa Jezusa: "Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebie" (Mt 5,16).

Liturgia jest nauką chrześcijańskiego sposobu życia, wdrażaniem w służbę Bogu i ludziom, wyrazem uwielbienia oraz radości płynącej z obcowania ze Stwórcą. Wierni dzięki uczestnictwu w świętych czynnościach Kościoła powinni czuć się powołanymi i posłanymi, żeby przez świadectwo swojego życia stać się "światłem" dla innych realizując słowa Jezusa: "Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebie" (Mt 5,16).

Leokadia Grajkowska

*Ks. proboszczowi i red. naczelnemu Katolickiego
Miesięcznika Ziemi Wągrowieckiej "ŚWIATŁOŚĆ"
Stefanowi Kałmuckiemu
z okazji Imienin - życzenia
zdrowia i łask Bożych w postudze kapłańskiej*



*"Każde światło wiedzy pomaga do poznania Tego,
który jest Drogą, Prawdą, i Życiem"(por. J 14,6)*

Kolegium redakcyjne

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ '95

MARYJO KRÓLOWO POLSKI - "JESTEM PRZY TOBIE ..."

Nie przeszkadza im skwar, deszcz, zimno, zła droga. W sierpniu jak Polska długa i szeroka, do Czarnej Madonny na Jasną Górę podążają pątnicy, idą do "Tej, która prowadzi", która wszystkich rozumie i nikogo w potrzebie nie opuści.

I nasz gród wujkowy wpisał się w to wielkie pielgrzymowanie, pielgrzymowaliśmy i przyjmowaliśmy pielgrzymów.

Gościłam Krzysztofa Bednarskiego i Pawła Baszyńskiego - uczniów szkół średnich.

Weszli zmęczeni, utrudzeni, ale promieniujący zwycięstwem - znowu pokonali jeden dzień, znowu coś więcej zrozumieli, czegoś się więcej nauczyli.

Kąpiel, posiłek i odświeżeni powędrowali do kościoła na apel.

"Maryjo, Królowo Polski
Jestem przy Tobie,
Pamiętam, czuam"

Ci chłopcy uczyli się tej treści. Coraz bardziej zaczęli rozumieć słowa: "Czuwam", "Maryjo jestem przy Tobie".

Po powrocie z kościoła, długa rozmowa, wyznali swoje intencje, jeden pielgrzymował prosząc Maryję aby wróciła zdrowie matce, drugi niósł modły o rozwiązanie trudnych spraw osobistych. Podziwiałam tych młodych ludzi, ich myślenie było jasne czyste i przykładowe. Nie chcą smutku sumienia w żadnej sprawie, chcą czerpać z praw młodych w sposób mądry i godny.

I przyszedł czas na sen. Wszak jutro nowe pielgrzymowanie.

Myszę, że we wszystkich gościnnych domach na pewno zapalił się promyk nadziei, przecież właśnie ta młodzież rzeźbić będzie nasze jutro.

Poszli, poszli na Górę "po Światło które chcą ponieść w życiu, po Wiarę i Moc dla spełnienia chrześcijańskich i ludzkich powinności, po Prawdę, bez której robi się w życiu ciemno i po Piękno, które tam emanuje".

Maria Baar



ŻEGOCIN



Idźcie i głoscie!



Gniezno - Jasna Góra





Pod koniec roku szkolnego na lekcji religii oglądaliśmy kasety wideo z Festiwalu Piosenki Religijnej w Górcie Kłasztornej. W wyniku tego zrodziła się myśl przeżycia osobiście takiego festiwalu. Postanowiliśmy poprosić panią katechetkę, ażeby nas zabrała i pomogła zorganizować taką wyprawę. Nasza pani, Anna Marczyk, po uzgodnieniu z ks. prałatem wybrała V Festiwal Piosenki Religijnej "Serce Dzieciom" w Nowej Wsi Wielkiej. Powstało pytanie skąd namioty, śpiwory? Udało się załatwić wszystko. Podróż była wspaniała. Jechaliśmy pociągiem z przesiadką w Bydgoszczy. Na miejscu przyjęto nas serdecznie i życzliwie, wcale nie poczuliśmy, że jesteśmy ze szkoły specjalnej. To coś niesamowitego. Ludzie byli tak wspaniali, że przyjmowali nas bez żadnych zahamowań i barier. Największą niespodzianką była dla nas kolacja, którą otrzymaliśmy zaraz po wejściu na pole namiotowe.

Przyszedł jakiś chłopiec i zapytał: -Czy Wy jesteście z Wągrowca? - To dla Was

KAZDY BAWIĆ SIĘ CHCE ...

Wspomnienie dzieci specjalnej troski z Festiwalu Piosenki Religijnej w Nowej Wsi Wielkiej

kolacja. Patrzyliśmy na niego z wielkim zdumieniem.

W tym czasie odbywał się już koncert. Po rozbiciu namiotów dołączyliśmy do grona młodzieży, która w bardzo piękny sposób chwaliła Boga wraz z ks. Andrzejem Januchowskim - kierownikiem Festiwalu. Na zakończenie wieczoru odbyła się Pasterka. Pierwszy raz w życiu byliśmy o tak późnej porze na mszy św. Największym przeżyciem dla całej naszej grupy było przyjęcie Pana Jezusa w Komunii św. przy blasku księżyca. Po mszy św. grała orkiestra dęta, przy której świetnie się bawiliśmy.

W sobotę odbyły się następne przesłuchania. Nasi gospodarze zaprosili nas na wspaniały obiad. Dzięki nim mieliśmy zapewnione całodzienne wyżywienie. W niedzielę zafundowali nam pyszne hamburgery.

W sobotę około godziny 24 zapłonęło ognisko. Na gitarze przygrywał ks. Andrzej Januchowski.

W niedzielę zostały ogłoszone wyniki. Ucieszył nas fakt, że zespół z Wągrowca "Psalite Deo" zajął II miejsce.

Było to nasze pierwsze uczestnictwo w Festiwalu Piosenki Religijnej.

Pragniemy zwrócić się do wszystkich, którzy jeszcze nie mieli okazji przeżywać

takich fascynujących dni. Zrozumcie, są to niezapomniane chwile i wspaniałe rekolekcje. Przez samą obecność i śpiew wielu młodych ludzi wielbiło Boga i dawało świadectwo swojej wiary.

Przy tej okazji pragniemy w szczególny sposób podziękować tym wszystkim, dzięki którym przeżyliśmy te niezapomniane chwile.

Największe podziękowanie w imieniu własnym i pani Ani składamy państwu Andrzyśiakom z Nowej Wsi Wielkiej za wspaniałe przyjęcie. Zapewniamy o długiej pamięci modlitewnej.

Mamy ogromną nadzieję, że za rok znowu się spotkamy i nam także dane będzie zaśpiewać na chwałę Pana Boga.

Szczęśliwa dwunastka



PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy przyjęli pielgrzymów na nocleg, okazali tyle zrozumienia i dobroci

zapewnienie o pamięci modlitewnej
przekazują

Pielgrzymi wraz z kierownikiem pielgrzymki
oraz
Duszpasterze Parafii Wągrowieckich

DOŻYNKI '95



„Ziemia nasza chleb nam rodzi,
Ty go, Panie, wciąż rozmnażasz.
Plon stokratny Matki Ziemi
przynosimy do ołtarza.
Do ołtarza na Jasną Górę,
na ołtarz Ojczyzny,
dla Tej, która jest tu Królową,
a dla nas rolników wciąż Matką Boską
Siewną, Zagrzewną, Jagodną i Zielną.

Przyjmij Matko Gospodina, bochen chleba,
bo lany już dojrzały i na Jasnej Górze
zapachniało dziś świeżym chlebem
Starościno Polskich Dożynek,
przeżegnaj chleb domowy świętym krzyżem
i podziel go, „aby pod wspólnym dachem
naszego domostwa”, któremu na imię Polska
nie było głodnych,
bo to jest i mój dom i moja ziemia
„co nas zbożami swoich pól jak mlekiem wykarmiła”.

/Fragment homilii bpa J. Zawitkowskiego na Jasnej Górze/

Bądź dobry jak chleb
On „daje pokarm w swym czasie”
(Ps 104, 27)

Żniwiarze odpocznijcie nieco, jesteście spracowani, utrudzeni, zmęczeni. Dzisiaj wasz dzień, wasze święto – dożynki. Przynieśliście najurodzajwsze kłosa, owoce, kwiaty, upieklście chleb z nowej mąki, chcecie go złożyć u stóp Królowej Polski – na Ołtarzu Ojczyzny i na wielu innych ołtarzach.

To wy uważacie ziemię za ołtarz, omyty rosą, kroplami potu i trudem. To wy najlepiej rozumiecie misterium

powstania chleba – cudu rozmnożenia. To wy wiecie jak z maleńkiego ziarenka zaszumi piękny kłos, jak matka ziemia rodzi. To wy szlachetni żniwiarze w gorejące słońce zbieracie dumne zboże i na „Anioł Pański” zanosicie modły do Pana, bo to wam w czasie żniw są dzwony przypisane.

Dzisiaj wasze święto – dożynki, błogosławione są wasze chleby.

Wspomnijcie jak obok dzieży stała matka, jak ojciec na jej ręce sypał białą mąkę, a gdy wyjmowała z pieca, piękny rumiany chleb z popękaną skóreczką, to ojciec zęgnął go na krzyż i dopiero potem usta go całowały.

„I „ucałujcie dłonie takiej matki”, która w imię Boże daje chleb swym dzieciom”.

M. Baar

Modlitwa przy stole

Dobry Ojcze,
w swojej życzliwości
dajesz nam wszystko
czego potrzebujemy do
życia

Ty jesteś pośród nas
i radujesz się,
że możemy zaspokoić głód.
Spraw, aby i dusza nasza
odczuła głód
sprawiedliwości, pokoju
i równości na świecie.
Amen.



Organizatorzy dwoili się i troili, aby „Święto Prasy Wielkopolskiej” wypadło jak najokazalej. W Parku Miejskim na poletku pod kasztanami, akacjami, lipami, usadowały się gazety wielkopolskie. Wprost podziwiać pomysłowość prezentacji!

Do biesiady prasowej dołączył się również Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej „Światłość”.

Oferowaliśmy zakładki do książek własnego autorstwa niosące rozgłos największemu Synowi Ziemi Wągrowieckiej ks. Jakubowi Wujkowi. Proponowaliśmy losy, a szczęśliwcom pielgrzymkę do sanktuarium św. Wojciecha w Gnieźnie i św. Rodziny w Kaliszu. Rozprawdzaliśmy także cegielki „Fundacji na rzecz zapobiegania ślepotcie i niedowidzeniu przy katedrze okulistyki w Szczecinie”.

Naszą gazetę na scenie reprezentował dziecięcy zespół piosenki religijnej „Psalite Deo” z parafii bł. Michała Kozala.

Nie dopisała pogoda, ale dopisali wierni czytelnicy. Bezpośrednie spotkanie z nimi, tego dnia, było najważniejsze.

red.

ŚWIĘTO PRASY WIELKOPOLSKIEJ

WĄGROWIEC 25 - 27.08.1995r.





Uroczystości ku czci Najświętszej Maryi Panny Niemczyńskiej w patronalnym dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny trwały dwa dni.

Rozpoczęły się już dnia poprzedzającego uroczystość odpustową tj. w poniedziałek 14 sierpnia 1995r. o godz. 18.00. W ten poniedziałkowy wieczór przy lekko siąpiącym deszczu zgromadzili się wierni przed krzyżem i kapliczką, gdzie sprawowana była Msza św. Po niej miała miejsce adoracja krzyża. Następnie odprawiona została Droga Krzyżowa. Ponie-

KU CZCI MATKI BOŻEJ NIEMCZYŃSKIEJ

działkowe uroczystości zakończyło nabożeństwo eucharystyczne w niemczyńskiej świątyni.

Główne uroczystości odpustowe przypadły we wtorek tj. 15 sierpnia 1995 roku. Od samego rana była wspaniała pogoda. Słońce lekko przygrzewało. Wiatr unosił zapach polnych kwiatów i ziół.

Wierni od samego rana gromadzili się na mszach św. sprawowanych w świątyni przed obliczem **NIEMCZYŃSKIEJ PANI**, by oddawać Jej hold i cześć.

Centralną uroczystością naszego parafialnego święta była suma odpustowa sprawowana o godz. 12.00 na zewnątrz kościoła przy ołtarzu polowym.

Przed rozpoczęciem Najświętszej Ofiary do ołtarza polowego został procesyjnie przyniesiony wizerunek Matki Bożej Niemczyńskiej i umieszczony w centralnym miejscu.

Mszę św. odpustową odprawił i kazanie wygłosił ks. dr L. Bilicki z Gniezna.

W uroczystościach wzięło udział wielu kapłanów - trzydziestu, którzy służyli wiernym w pojednaniu się z Bogiem w konfesjonalach. Byli ka-

plani z Domu Zasłużonego Kapłana w Wągrowcu; kapłani z dekanatu wągrowieckiego z ks. dziekanem, prałatem H. Grabiasem; księży z dekanatu damasławskiego z ks. dziekanem, prałatem dr Z. Sawińskim, ks. kan. mgr K. Warda ze Żnina oraz klerycy z Gniezna i Poznań.

Wierni bardzo licznie zgromadzili się na placu przed ołtarzem polowym. Wśród nich 95 osobowa grupa pieszych pielgrzymów z Damasławka, której przewodził: ks. mgr W. Skiba oraz siostra Klaudia. Przybyło także 20 pieszych pątników z Wągrowca. Oni to złożyli przed obrazem Matki Bożej piękny kosz z polnymi kwiatami.

Po zakończonej mszy św. odprawiona została procesja z Najświętszym sakramentem wokół świątyni. Następnie zostały poświęcone zioła i polne kwiaty.

Na koniec uroczystości obraz został wniesiony do świątyni. W te świąteczne dni tj. 14 i 15 sierpnia wierni mogli oddawać cześć w szczególnie sposób Bogu i Jego Matce.

ks. Edward Lajtloch
proboszcz i kustosz
sanktuarium



Podziękowanie

Wszystkim uczestniczącym w uroczystościach ku czci Matki Bożej Niemczyńskiej za wspólną modlitwę, głębokie świadectwo wiary oraz za złożone prośby i podziękowania naszej Matce

wyrażam ojcowską wdzięczność

ks. Edward Lajtloch

18 września - św. Stanisław Kostka

Doroczną pamiątkę św. Stanisława obchodził Kościół w Polsce 13 listopada. Od 1974 roku obowiązuje święto patrona polskiej młodzieży 18 września, by u progu nowego roku szkolnego uprosić dla niej za przyczyną św. Stanisława błogosławieństwo.

Św. Stanisław urodził się w Rostkowie na Mazowszu w październiku 1550 roku. Do czternastego roku życia przebywał w domu rodzinnym. Tam też otrzymał pierwsze nauki i staranne wychowanie. Dalsze nauki wraz z bratem Pawłem kontynuował w Wiedniu. Jezuiti założyli tu szkołę, która miała swoją sławę w świecie.

Trzy lata pobytu w Wiedniu - to okres rozbudzonego życia wewnętrznego św. Stanisława. Święty znał tylko trzy drogi: do kolegium, do kościoła i do domu. Wolny czas spędzał na lekturze i modlitwie. W nocy poświęcał się kontemplacji. Taki styl życia nie podobał się jego bratu Pawłowi, ani kolegom. Spotykały go drwiny, a nawet szykany z ich strony. Intensywne życie wewnętrzne, nauka i praktyki pokutne mocno osłabiły młody organizm chłopca. Był bliski śmierci. Właściciel domu, w którym mieszkał był luterninem, nie pozwolił wpuścić kapłana z Wiatykiem. Wtedy to św. Barbara, patronka dobrej śmierci, do której się zwrócił, odwiedziła jego pokój i podała mu Wiatyk. Objawiła się też świętemu Matka Boża. Od Niej doznał cudownego uzdrowienia z poleceniem, by wstąpił do Towarzystwa Jezusowego.

Nie było rzeczą łatwą wykonać to polecenie. Jezuita nie mieli zwyczaju przyjmować niepełnoletnich kandydatów bez zgody rodziców. Na taką nie mógł liczyć Stanisław. Zdobył się na ucieczkę z domu. Podążył do Dylingi. Tam przyjęto go na próbę. Stanisław czuł się szczęśliwy, że wreszcie osiągnął cel życia. W Rzymie złożył śluby zakonne. Jego hasło brzmiało: "Do wyższych rzeczy jestem stworzony". 1 września rzekł do kolegów: "Umrę jeszcze w tym miesiącu". 13 sierpnia, wieczorem poczuł się źle. Kiedy podano mu różaniec, ucałował go i wyszeptał: "To jest własność Najświętszej Matki. Odszedł do wieczności w 1568 roku otoczony miłością swoich współbraci. □

downego uzdrowienia z poleceniem, by wstąpił do Towarzystwa Jezusowego.

CZYM JEST DLA MNIE TOLERANCJA

Polska jest krajem tolerancyjnym ?

Wrocie środowiska Polsce, chcą ją za wszelką cenę ukazać jako państwo nietolerancyjne, nie mające poczucia wolności i swobody.

Ja uważam, że Polska znajduje się w gronie państw o najwyższej kulturze i stopniu tolerancji. Sięgając do historii należy stwierdzić, że tak było przez wieki i pokolenia. Polska jako jedyne państwo w Europie była azylem dla prześladowanych w innych krajach. Polska tolerancja niejednokrotnie uratowała kraj przed wojnami religijnymi. Największy niemal znawca tej problematyki, prof. Janusz Tabir nazwał Polskę, jako jedyne "państwo bez stosów"! W moim odczuciu Polska jest narodem, który bardzo dobrze odczytał Ewangelię w tym względzie.

Arianie, którzy przybyli ze Wschodu znaleźli w Polsce schronienie, następnie Żydzi, którzy zewsząd przybywali do Polski, jako "bezpiecznej przystani" i wiele, wiele innych przykładów.

Rok 1995 - Rokiem Tolerancji!

ONZ bieżący rok kalendarzowy ogłosiło "ROKIEM TOLERANCJI" Znowu należy się spodziewać różnorakich zjazdów, konferencji, czy sympozjów. Rzeczywiście. Światowa prasa rozpisuje się na temat tolerancji jako wartości absolutnej, bezgranicznej, zupełnej i całkowitej. Kościół zaś

przedstawia jako instytucję nader nietolerancyjną, a Polskę (kraj katolicki), jako kraj nie szanujący wolności, swobody i tolerancji.

Czym naprawdę jest tolerancja?

W Nowym Testamencie nazywa się MIŁOŚCIĄ BLIŹNIEGO! Czyli nie jest wartością absolutną, bezwzględną, obejmującą wszystko i wszystkich, która nie zakłada wyjątków. Nie wyraża zgody na czynione zło i wszelkie błędy. Granice tolerancji określa najpierw PRAWDA, a potem odpowiedzialna MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO i zagrożone DOBRO. W języku łań. słowo "tolerare", oznacza: wytrzymać, znieść, znieść ..., czyli "znoszenie i wytrzymywanie" kogoś lub czegoś. Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Wł. Kopalińskiego mówi, że tolerancja to wyrozumiałość i liberalizm wobec cudzych wierzeń, praktyk religijnych, poglądów, postaw choćby różniły się od własnych lub były z nimi sprzeczne. Słownik teologiczny określa tolerancję jako "szacunek dla cudzych poglądów i przekonań". Tolerancja religijna według tego słownika jest uznaniem prawa każdego człowieka do wyznawania wybranej przez niego religii, czyli uznanie wolności sumienia każdego człowieka. Taką WOLNOŚCIĄ OBDARZYŁ LU-DZI SAM BÓG, to Bóg najbardziej uszanował swój dar dany człowiekowi.

W myśl przedstawionych opinii tolerancja to: szacunek, wyrozumiałość, pobożanie dla cudzych poglądów,

opinii; jest to także - wyrozumiałość dla cudzego, odmiennego od naszego postępowania.

Granica tolerancji

W naszym rozważaniu należy także postawić pytanie o granice tolerancji, ponieważ niektóre określenia są niejasne. Nie możemy przejść obojętnie obok tego pytania, czyniąc konkluzję pełną zachwytów i superlatyw. Nie możemy przejść obojętnie obok rzeczywistości nas otaczającej, w której jest wiele zła, zakłamania, błędów i ludzi złej woli.

Czy wszystko i wszystkich należy tolerować?

Czy wszystko i wszystkich należy darzyć wyrozumiałością i pobożaniem; czy wszystko i wszystkich należy "znosić", znieść?

Tolerancja jest zbyt wielką wartością, aby ją lekceważyć, niedoceniać, podważać. Dzięki niej ludzie różnych ras, narodów i religii żyją w pokoju. Tam gdzie jej zabrakło widzimy do czego taka sytuacja może doprowadzić. Przykładem może być Ex- Jugosławia, Rwanda, Czeczenia, Algieria itp. Tolerancja jest zatem atmosferą życia, pokoju i rozwoju. Stwierdzić jednak należy, że nie jest wartością absolutną, bezwzględną, która jedyna wyznacza tok życia społecznego. A zatem stanowczo trzeba stwierdzić, że tolerancja ma swoje granice! Wyznacza je PRAWDA, ODPOWIEDZIALNA MIŁOŚĆ (należałoby prześledzić nauczanie Jana Pawła II) i ZAGROŻONE DOBRO!

Dokończenie na stronie 9

TYM, KTÓRZY ODDALI SWOJE ŻYCIE ...

JULIUSZ ZNANIECKI

POLSKA LITANIA

Boże słabych i przeklętych przez Ciebie,
Boże swastyki,
Boże Krzyża,
Niech Twe Imię, które nas ponizła -
Władco najsmutniejszych spraw,
Piorunami pisane na niebie
I na kształcie pokruszonych traw,
Będzie znane przynajmniej zabitym...

Boże tarcza wieczności okryty,
Boże niepełnionych win,
Boże ruin i popiołów,
Zrzadź, by ktoś się modlił za nami...
Bowiemy gdy modlimy się sami,
Modlitwa jest ciężka jak ołów,
Modlitwa jest sucha i pusta
Jak ostatni pocałunek w usta,
Składany na umarłych twarzach...

Boże zguby, która nam zagraża,
Oto nędza, oto nicność nasza,
Ale nicność żywa od krwi,
Ale nędza dumna, jak podarty,
W kołysaniu swoim strzęp sztandaru...

Boże wszystkich przecierpianych dni
Niech odejmie Twoje Imię Naród
Kłębem trzewi ku ostrzom otwarty,
Od sywych warg; niby czare goryczy,
Niech żyjących, a nie zmarłych liczy.

Pokolenie bohaterów i szaleńców,
Plemię głodne ciszy i miłości,
Plemię harde aż do duszy dna,
Aż do wnętrza próchniejących kości,
Nie szukamy pogrzebowych wieńców,
Nie patrzymy matkom w oczy
w dniu konania,
Nie pytamy, gdzie granice zła.

W ciężkim smutku, gorszym od niedoli,
Przemijamy życiem, które boli.

Takie pokolenie,
Taki naród,
Taki żołnierski szyk,
Czyliż tylko trwać będzie jak cienie,
Czyż nie dźwignie na barkach bezmiaru
Swojej ziemi; płonącej jak krzyk?

Boże Westerplatte,
Boże Lwowa,

Boże Warszawy,
Boże Kutna,
Boże wielu zagasyłych miast.

Polska sprawa olbrzymia i smutna
Sprawa ludzi wyrabanych jak las,
Sprawa dusz bitych pięścią pogardy,
Groźna sprawa splugawionych ciał
Oto nasze istnienie i kształt,
Któryś sam ku zagładzie stworzył...

Czy to jest miłosierdzie?
Czy to jest apostołstwo?
Czy to jest ludzkość?
Boże?

Boże Mathausen i Dachau,
Boże pokory i pychy,
Władco każdego policzka,
Którym biją w twarz,
Nie mamy prawa,
Nie mamy siły,
Nie mamy wspaniałych bram,
Prócz niezhańbionej mogiły,
Która stworzyłeś sam,
Ale mamy wiarę
I dlatego mówimy:
Ojczy nasz...

CZYM JEST DLA MNIE TOLERANCJA

Dokończenie ze strony 8

Na przykład w naszym codziennym, normalnym życiu nie możemy tolerować dźwięku - hałasu, który przekracza ludzką wytrzymałość słuchu; źródła światła, które oslepia, zagraża ludzkiemu wzrokowi, a w konsekwencji grozi kalectwem. Inny przykład z życia: w szkole nauczyciel nie będzie tolerował śmiesznych odpowiedzi ucznia, że Moskwa jest stolicą Francji, że $2+2=5$, że woda wrze w temperaturze $+50^{\circ}\text{C}$, że Polska leży w Azji, że bitwa pod Grunwaldem była w 1350 roku... itp. Twierdzenia takie są błędne i kłamliwe, a więc taki uczeń nie będzie pobłażany i tolerowany przez nauczyciela i w końcu nie otrzyma promocji do następnej klasy. Ma także granice tolerancji i wytrzymałości życie małżeńskie i rodzinne; np. jeżeli nienawiść męża alkoholika połączona jest z brutalnością, chamstwem i codziennymi awanturami - niszczy miłość małżeńską i rujnuje życie rodzinne. Czy takie sytuacje należy "pochwalać" i tolerować? Absolutnie nie! Kościół staje w obronie takich matek i żon, proponując separację. Prawo państwowe jest bardziej drastyczne i zaleca rozwody.(?) Ma chyba także swoje granice tolerancja wobec kultów i religii (różne nowe sekty), które dopuszczają morderstwa, samobójstwa, a nawet

ludożerstwa, czy składanie ofiar z żywych ludzi jak palenie żon z chwilą śmierci męża i wiele innych, skrajnych przykładów. Nie można tolerować, pobłażać i darzyć szcunkiem producentów i handlarzy narkotyków, którzy żerują na ludzkiej słabości i ludzkim nieszczęściu; ludzi, którzy mordują i kradną - zawsze w tych przypadkach "buzi się" granica ludzkiej wytrzymałości i tolerancji.

CO ROBIĆ ?

Społeczeństwo słusznie broni się nie tylko przed takimi teoriami, ale i przed ludźmi którzy realizują takie poglądy. Społeczeństwo ma dla nich więzienia. Trzeba oczywiście odnosić się z szcunkiem do więźniów. Jan Paweł II mówi: "trzeba ich kochać miłością odpowiedzialną".

Tak miłością odpowiedzialną, to znaczy trzeba zatroszczyć się o ich resocjalizację, o nawrócenie i sprowadzenie ich ze złej drogi i postępowania. Oczywiście, że nietolerancja dla każdej odmienności; nietolerancja dla innego koloru skóry, religii, wyznania czy poglądów areligijnych jest obrzydliwością, barbarzyństwem, jest nie-ludzka i nieewangeliczna; taka nietolerancja jest GRZECHEM PRZECIWKO MIŁOŚCI BLIŹNIEGO. (porównaj: Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1995).

Gdzie szukać wyjaśnienia i odpowiedzi?

W Piśmie Świętym! Prawdziwa tolerancja jest zakorzeniona w Ewangelii, jest Dobrą Nowiną o równości i wolności człowieka. Musimy jednak sobie zawsze przywoływać na pamięć, że i Chrystusowa tolerancja miała swoje granice, gdy powyrwał stoły i wyrzucił przekupniów i sprzedawczyków ze Świątyni Jerozolimskiej: "Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie z niego jaskinię zbójców". (Mt 21,13)

Chrystusowa tolerancja ma swoje granice, bo określa ją PRAWDA, MIŁOŚĆ I DOBRO! Chrystus pragnie naszego zbawienia, pragnie naszego wiecznego szczęścia i "powrotu" do TEGO, który nas obdarzył prawdziwą wolnością i tę wolność najbardziej uszanował.

O. Dariusz Andrzejewski
Fribourg, Szwajcaria

17 WRZEŚNIA DZIEŃ ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

NIE BĄDŹ
NIEWOLNIKIEM !



Korzystaj z telewizji z umiarem.
Zaplanuj sobie, co warto oglądać i konsekwentnie tego przestrzegaj.

WARTO WIEDZIEĆ

Z KSIĘGI LUDOWEJ MĄDROŚCI

Jaki pierwszy wrzesień, taka będzie jesień.

☪☪☪☪☪

Wrześniowa pogoda jak uśmiech staruszki, którą otaczają jej dzieci i wnuczki.

☪☪☪☪☪

We wrześniu gdy tłuste ptaki, mróz w zimie nie lada jaki.

☪☪☪☪☪

Pogodnie na Nikodema - cztery niedziele deszczów nie ma.

☪☪☪☪☪

Jeśli wrzesień ciepły i suchy, Październik czasem nie szczędzi pluchy.

☪☪☪☪☪

W Narodzenie Panny jaka pogoda, Osiem tygodni zwykle takich poda.

☪☪☪☪☪

Święty Michał gdy bez wiatrów chadza,

Lagodną zimę sprowadza.

☪☪☪☪☪

Gdy jesień zamglona,
Zima zaśnieżona.

CZYM DZIECKO ŻYJE, TEGO SIĘ NAUCZY

Jeśli dziecko żyje w atmosferze krytyki
uczy się potępiać.

Jeśli dziecko doświadcza wrogości,
uczy się walczyć.

Jeśli dziecko musi znosić kpiny,
uczy się nieśmiałości

Jeśli dziecko jest zawstydzone
uczy się poczucia winy.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze tolerancji,
uczy się być cierpliwym.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze zachęty,
uczy się ufności.

Jeśli dziecko jest akceptowane i chwalone,
uczy się doceniać innych.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze uczciwości,
uczy się sprawiedliwości.

Jeśli dziecko żyje w poczuciu
bezpieczeństwa
uczy się ufności.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze aprobaty,
uczy się lubić siebie.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni,
**uczy się tego, jak znaleźć miłość
w świecie.**

(Autor nieznany, Los Angeles 1991)

W miesiącu sierpniu:

- 1 - św. Idziego, patrona karmiących matek, epileptyków, osób kulawych i owładniętych strachem
- św. Bronisławy, patronki dobrej sławy
- 2 - św. Grzegorza Wielkiego, patrona nauczycieli
- 4 - św. Rozalii, patronki chroniącej przed zarazą
- św. Idy, patronki kobiet spodziewających się potomstwa
- 9 - św. Piotra Klawera, patrona misji afrykańskich
- 10 - św. Mikołaja z Tolentino, patrona marynarzy

- 12 - św. Gwidona, patrona zakrystian, a także rolników
- 18 - św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej i Polski
- 19 - św. Januarego, patrona Neapolu
- 20 - św. Franciszka, patrona myśliwych i służby leśnej
- 21 - św. Mateusza Apostoła, patrona urzędników podatkowych i celników
- 25 - bł. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy
- 27 - św. Wincentego a Paulo, patrona wszystkich dzieł miłosierdzia
- 28 - św. Wacława, głównego patrona Czech
- 30 - św. Hieronima, patrona egzeggetów (uczonych objaśniających Biblię) i księgarzy

WRZEŚNIOWE ŚWIĘTA MARYJNE

Narodzenia NMP

8 września

Twoje narodzenie, święta Matko Boża i Dziewico, zwiastuje radość całemu światu. Z Ciebie zrodziło się Słońce Sprawiedliwości, Chrystus, nasz Bóg.

Boże, nasz Zbawco, imię błogosławionej Dziewicy Maryi stało się dla nas znakiem nadziei.

NMB Bolesnej

15 września

Imienia Maryi

12 września

Wszchemogący Boże, Ty użyczyłeś Matce Jezusa sił wytrwania pod krzyżem i dzielenia cierpienia ze swoim Synem. Pomóż nam codziennie przyjmować nasz krzyż.

KONKURS BIBLIJNY ZBLIŻA SIĘ DO FINAŁU

Dobiega końca termin składania prac III edycji Konkursu na sztukę ludową i amatorską o tematyce biblijnej. Udział zgłosiło ponad 150 osób z 26 województw oraz Białorusi, Niemiec i Ukrainy.

Codziennie nadchodzą nowe prace, niektóre bardzo ciekawe, jury będzie miało sporo problemów z nagrodzeniem najlepszych. W jego skład wchodzi m.in. ks. Jan Kasprowicz

z Gniezna, dr Aleksander Blachowski z Torunia - jeden z najwybitniejszych znawców sztuki ludowej i amatorskiej w Polsce, Hugona Wójcik ze Słupska i Jan Niedźwiecki, dyr. Muzeum Okręgowego w Pile.

Podsumowanie Konkursu i otwarcie wystawy z udziałem ks. arcybiskupa Henryka Muszyńskiego odbędzie się 14.10.1995 r.



Wrzesień

"Radość poznania znajduje się w radości nauczania.

Uczcie się"

(ks. Stanisław Witke)

1 września – msza święta. Kościół wypełniony po brzegi, młodością, radością, nadzieją. Pachnie słońcem, lasem, górami, wodą i miodajnymi wrzosami. Wszyscy garną się do spowiedzi, pragną nowych sił ducha, modlą się: "Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym".

Najgorliwiej modlą się pierwszoklasiści, na pewno Pan Bóg słyszy ich



potężne serca bicie. Taki jest wrzesień 1995 roku.

Ale był i inny wrzesień, drzwi do szkoły były zamknięte, dzieci i młodzież pozostała w domu na długich pięć lat. O tym wrześniu 1939 roku nie wolno zapomnieć, trzeba zanieść modlitwę

do Boga za tych którzy zginęli w czasie II wojny światowej, za swoich najbliższych, za księży, księży katechetów, nauczycieli i za wielu, wielu nam nieznanym.

1 września przed każdym uczniem otwierają się skarbcze mądrości do których trzeba sięgać, a sięgać, bo "mądrość zaś z góry jest przede wszystkim czysta skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy" (Jk 3, 13-17).

Uczcie się, a plony będą obfite.



□

Modlitwa na początek roku szkolnego

Boże, cieszę się, że mogę się uczyć,
że będę wraz z moimi kolegami i koleżankami.

Proszę Cię o opiekę. Spraw, aby nauka dawała mi radość, abym codziennie szedł z przyjemnością, aby nie spotkało mnie nic złego, abym był dobrym kolegą dla kolegów,

abym był dobrym uczniem dla nauczycieli,
abym się dobrze uczył.

Pomagaj mi,

Abym mnie nie opanowało leniwość,

Abym nie tracił czasu na niepotrzebne sprawy,

Abym umiał pracować i umiał odpoczywać.

Strzeż mnie, abym nie wyrządził jakiegś krzywdy:

kolegom i koleżankom,

abym nie sprawił przykrości nauczycielom,

abym nie był zmartwieniem dla rodziców.



Wszystkie wielkie rzeczy należy rozpoczynać z Bogiem. A któż śmiałyby zaprzeczyć, że pierwszy krok w nowe życie, rozpoczęcie nauki w szkole, nie jest ważnym etapem w życiu. Stare przysłowie mówi: "Komu Bóg rozumu nie da, kował mu go nie ukuje". Jest ono aktualne i dziś, w dobie komputerów.

Pamiętajmy więc o modlitwie do Boga każdego dnia, by prosić Go o dar mądrości i błogosławieństwo na wszystkie dni kolejnego roku.

Każdy człowiek jest przez Boga wezwany do osiągnięcia życia wiecznego. To osiągnięcie celu jest realizowane na drodze ziemskiego pielgrzymowania. Ta zaś wędrówka przez codzienność podzielona jest na etapy. Dla nas takim etapem jest rozpoczęty rok szkolny.

Wszyscy myślimy o tym jaki on będzie. Każdy z nas chce, aby ten nowy czas nauki zaczął jak najlepiej, aby był lepszy od poprzedniego. Ten etap naszego życia przeżywamy nie tylko w szkole, ale także w Kościele.

Tu młodzież może spotkać się na Eucharystycznym Ruchu Młodych albo Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży lub Młodzieżowym Kole Synodalnym albo włączyć się do grup oazowych "Światło Życie"

Można włączyć się do wspólnoty lektorów lub kantorów a chłopcy także do koła ministrantów. Dziewczyny mogą brać udział w spotkaniach Młodzieżowego Zespołu Wokalno-Muzycznego lub chóru parafialnego. Chciejmy ten rok spędzić wspólnie, uczestnicząc aktywnie w życiu Kościoła.

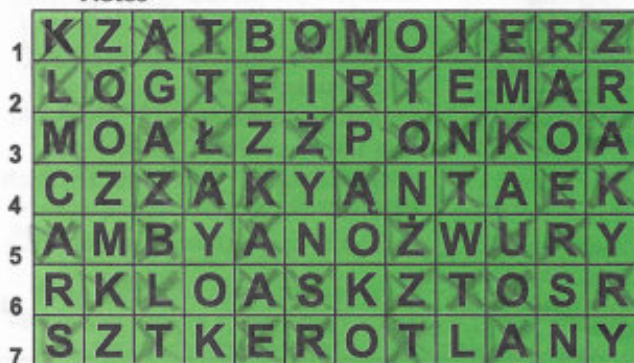
Monika

ŚcEżynki

WYSZUKIWANKA

Z poziomych rzędów wykreśl litery słów, których znaczenie podano niżej. Pozostałe litery czytane poziomo utworzą aktualne hasło

1. Potrzebny na geometrii
2. ...fantowa z nagrodami
3. Żona męża
4. Ciche ustronne miejsce
5. Okrywa żarówkę przy lampce nocnej
6. Popularna nazwa świątyni pw. Wniebowzięcia NMP w Wągrowcu
7. Stos



PRZESKAKIWANKA

Zaczynając od zaznaczonej litery "O" i przeskakując o tę samą ilość liter odczytaj hasło.

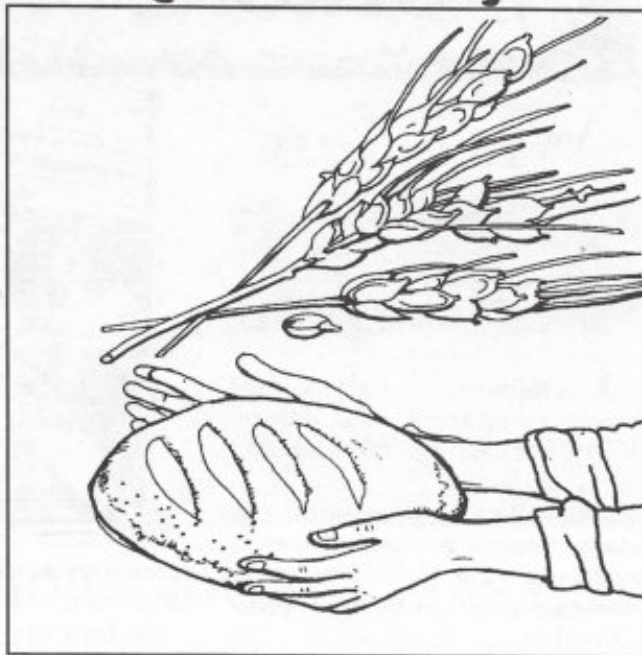


Nagrody wylosowali:

Emilia Biniewska - Wągrowiec, ul. Tylmana 1 a
Tomasz Chmura - Jaktorowo 15/12
Magdalena Szczechowska - Os. 40-lecia 19 b

Rozwiązania krzyżówek (tylko hasła) wraz z kuponem przesłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w Kościele bł. Michała Kozala do 22 września. Losowanie nagród 24 września po mszy św. o godz. 9.30.

pokoloruj



Na rozpoczęcie roku szkolnego

Panie Jezu
wakacje się skończyły
i trochę mi smutno.
Niemniej wspominam
je bardzo miło
i za to bardzo Ci
dziękuję.
Już zaczyna się szkoła
i znów trzeba się wziąć
do pracy.
Ty wiesz, Panie,
że niektóre przedmioty

lubię, inne nie.
Pomóż mi, abym uczył się
pilnie mimo wszystko
i rozwijał swoje talenty,
jak tego od nas żadasz.
A wtedy
spełnią się kiedyś
moje marzenia,
osiągnę to, co chcę
i będę mógł służyć innym.
Amen.

KOCHANE DZIECI

Minęły wakacje. Zawsze się mile wspomina te wycieczki w góry, wspólne wczasy z rodzicami nad morzem lub pod namiotem w lesie czy u babci, wspaniałą pogodę, nowych kolegów i koleżanki. Wiele wyjeżdżało. Chciałabym opowiedzieć Wam o czymś.

Kiedy byłam małym dzieckiem, przeżywałam wiele przygód, które do dziś tkwią w mojej pamięci.

Kiedy zaczynały się wakacje, ksiądz na kazaniu mówił, abyśmy w czasie letnich dni o Kimś nie zapomnieli. Tak, chodziło o Pana Jezusa. Pewnej niedzieli, niestety, zapomniałam o Panu Jezusie. Obudziłam się o dziewiątej, włączyłam telewizor, bo rozpoczął się TELERANEK, a potem oglądałam piękny film. Po obiedzie pojechałam z koleżankami do lasu. Wróciłyśmy wieczorem. Byłam tak strasznie zmęczona jazdą na rowerze, że tylko się umyłam, zjadłam kolację i położyłam się spać. Na drugi dzień rano mama spytała mnie, czy czasem wczoraj o czymś nie zapomniałam.

- Nie, wszystko w porządku - odpowiedziałam mamie.
- A Msza św. i modlitwa?

(Lucyna)

A jak Wy spędziliście wakacje?

Czy pamiętałyście o Panu Jezusie?

Napiszcie do nas. Jesteśmy bardzo ciekawi.

"Światłość" Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej. Adres redakcji: ul. Rzeczna 4a, 62-100 Wągrowiec, tel. (0-67) 621-217. Redaguje kolegium w składzie: Maria Baar, ks. Jan Brończyk, Małgorzata Fimiak, ks. Karol Giesmer, Leokadia Grajkowska, Zdzisława Januchowska, ks. Stefan Kałmański, Dorota Kurzyńska-Kreskowiak, Aurelia Łęzowska, Danuta Milewska. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów. Skład: K.G.P. Druk: ZP M-DRUK Wągrowiec, ul. Konopnickiej 50, tel. 0-67 620-238. Korespondencję prosimy przysyłać na adres redakcji lub do skrzynki w kościele bł. Michała Kozala w Wągrowcu.